

Nro.

89.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 17go Lipca 1794.

Gazety LXXXII.

FRANCYA.

Na Seffyi Konwencyi d. 15. Czerwca uczynił Relacyę *Vadier* imieniem Deputacyi ocalenia o nowym spisku fanatyków, który ma na swém czele kobietę nie zamężną nazwiskiem *Katarzyna Theos* i udawającą się za *Matkę Boską*. „ Miała ona, mówił, mnoztwo lekarzów, ofob sądowych, i proźniaków kapitalistów, którzy nic dobrego dla Oyczyzny nie uczynili, za swych stronników, Ta *Matka Katarzyna* wybranym swoim

U 4

przy-

przrzekała nieśmiertelność, którym zamiarem potrzeba było ją siedm razy całować, dwa razy w czoło, dwa razy w skronie, dwa razy w twarz, a raz w brodę. W szkołach prawa, i w Pantheon miał bydz iey tron cudem wystawiony; zdaie się atoli, iż chciano na tym tronie poładzić *Ludwika XVII.* ponieważ iego Portret był przygotowany. Taż *Katarzyna* przrzekła z czasem reformę całego świata, i miała tylko 7. razy 20,000. ludzi na nim zostać, ponieważ wszystko w niey idzie przez liczbę 7. Kaznodzieia panegyryczny tey Prorokini iest Kanonik *Gerle* bywszy Mnich Kartuz członek pierwszego Narodowego Zgromadzenia, który starania przykłada do tego: aby Obiawienie (Apokalypsis) do terażnieyszych czasów przytosoował, i owę *Katarzynę* udał za kobietę natchnioną od Boga. Lekarz *Xięcia d'Orleans*, i Magnetysta *Quevremont* należeli także do tey sekty, i przepowiadali: że na *Zielone Święta* miały bydz głowy terażnieysze Narodu zgładzone; prócz tych należeli także tu *Markizowa Chatenest*, u której znaleziono księgi czarnoxięzkie, a naybardziej iedną, którą udawała za mającą moc wypędzania diabłów, i iedna Pani imie-

imieniem *Amblard*. To skryte i tajemne towarzystwo miało korespondencyę [z emigrantami i Xiężą nieprzysięglęmi, i uwiodło już było wiele bardzo osób. Zostanie przed odeysciem do armii tu się udawali, i profili o odkrycie tajemnic, a całe familie niosły tam swe nowonarodzone dzieci. „

Relacyi tey było skutkiem: że wszystkie wzmiankowane osoby Sądowni rewolucyjnemu oddane zostały.

D. 14. skazał Sąd rewolucyjny na śmierć 35. osób, między któremi 25. było byłszych Radców i Prezydentów w *Toulouse*, a prócz tych znajdowali się tam *Frereau* członek pierwszego Narodowego Zgromadzenia, *Fourmestault de Brisseuil*, *Lerebours* i *Titon* byli Parlamentu Paryzkiego Radcy. Wszyscy ci się okazali nieprzyjacielami ludu; ponieważ podpisali protestacyę Parlamentów w Paryżu i *Toulouse*. D. 15. osądzono 18. osób, z których połowa była niższego stanu, którzy nieprzyjacielami ludu okazać się mieli przez rozfiowanie fałszywych nowin, i przez gadanie publicznie na rząd &c. Druga zaś połowa w której się Xiędz jeden z domu la *Tremouille* znajduje, zasłużyła na śmierć przez to: że robieniu asygnatów czyniła

Ja tamę &c. D. 16. tenże los spotkał 16. osób powiększey części rzemieślników, służących, kramarzów &c. którzy się okazali *nieprzyjaciółmi* ludu uczyniwszy spisek napaść na więzienie *Bicetre*, wypuścić więźniów, a potem pomordować członki Deputacyów *Ocalenia i Bespieczeństwa* powyrywać z nich serca, popiec, i poieść, a niektórych z nich w beczki goździami ponabiane pozamykać.

Od dnia 20. do 23. za podobneż przestępstwa skazano na śmierć 150. osób a *Barrere* na *Sessyi* d. 19. tę ogłosił zaśladę: *Ze im więcej ludzi w Paryżu idzie pod guilotynę, tém się lepiej przy armiach powodzi.*

WŁOCHY.

W *Florencyi* pod 26. Czerwca wyzło następujące rozrządzenie: „ Ponieważ J. X. Mość uwiadomiona jest: że teraznieysze okoliczności kraiu wymagają pomnożenia żołnierzy dla ugruntowania bezpieczeństwa i spokojności; dlatego rozkazać raczył, aby w różnych stronach Xięztwa pewna liczba osób była konskrybowana, któreby były w stanie czynienia tę służbę, gdyby okoliczności wymagały. J. X. Mość nie wątpi bynajmniej, że iego najmilsi poddani przeświadczy-
wszy

wfzy się o żądaniu dobra publicznego i spokojności, którą J. X. Mość już iawnie okazał, i każdym czynem okazywać będzie, dobrowolnie przyłożą się do tego zamiaru, a przez to okażą nowy dowód swey gorliwości, wierności, i przywiązania, które tyle razy okazali J. X. Mci z nayszczelnym ukontentowaniem Oycowskiego iego serca. „

Nadeszły wiadomości z *Korsyki*; że w *Bastvi* zgromadzone Stany na Sejm uchwały; poddać wyspę Królowi Angielskiemu, i przyjąć Konstytucyę Angielską z niektórymi odmianami; i tym końcem wysłać dwóch Deputowanych do Londynu. Admiral *Hood* wszelkie uczynił przygotowania do przypuszczenia szturmowania dnia 25. Czerwca do miasta *Calvi*.

Doniesienia z *Neapolu* pod 17. Czerwca względem wybuchnienia góry *Wezuwiusza* następujące wyszczególniają okoliczności:

Już od niejakiego czasu *Wezuwiusz* był spokojny, i ani ognia, ani dymu nie wydawał, iako przed tém prawie zawsze dziać się było zwykło; to samo atoli wzniecało obawę, i rzeczywiście d. 12. wieczorem dość silne trzęsienie po trzy razy takim strachem całą okolicę napę-
ni-

niło; że tak w Neapolu, iakoteż w bliskości wszyscy porzucali swe mieszkania, i noc pod Niebem przepędzali. Na za-
 jutrz z rana były w Neapolu liczne Pro-
 cessye z dziatwy i pośpolstwa złożone,
 które do Kościoła Archikatedralnego się
 udały końcem błagania o wsparcie S. *Ja-
 nuaryusza* iako Patrona i Obrońcy. Na-
 stępujących trzech dni było powietrze go-
 rące, mgliste, i dzień częstokroć za-
 ćmiony, czuć było kilka razy letkie trzę-
 sienie ziemi; iednakże wszystko zdało się
 powoli uspokaiać, kiedyśmy w niedzielę
 to iest d. 15. w nocy około godziny 11.
 raptownie huk wielki niby ustawną ka-
 nonadę usłyszeli, i zaraz potém obfita
lawa (materya z góry ognistej wybu-
 chająca) nie dawnym otworem na fa-
 mym wierzchołku góry, ale niżej po-
 srzodku téż na lewey stronie tak gwał-
 townie wybuchnęła, iż się cały *Neapol*
 lubo w prostej linii o pięć mil odległy
 iest, zatrzął, Na początku wzniósł się
 słup gęstego dymu coraz bardziey wzra-
 stający, i do ogromney iody podobny.
 Słup ten przez dzielność ognia dobrego
 tu i owdzie był przezroczyfity, a po in-
 nych stronach od obfitego popiołu i la-
 wy, którą w siebie brał gęsty i ciemny.
 Im bardziey szedł w górę, tym więcey
 się

się rozszerzał, aż poki ociążawszy ze wszystkich stron na ziemię padać nie począł. *Lawa* tém czasem z nowego otworu wybuchająca na dwie strony się obróciła; ieden potok, i ten najmocniejszy płynął ku *Torre del Greco* miejsca pod górą leżącego od 18,000. dultz blisko zamieszkanego; potok drugi słabszy płynął ku *Resina* niedaleko *Portici* w odległości 1. mili od *Tore*. Widziane były razem różne odnogi tych dwóch głównych potoków. Miejsce *Torre del Greco* całe *lawą* oblane, pokryte, i spustoszone zostało.

Naywiększa część mieszkańców była wprawdzie tak szczęśliwą, że się wprawdzie do *Neapolu* schroniła, ale majątek ich cały wraz z miejscem został zniszczony.

Na reszcie potok ten *lawy* upłynawszy blisko mil trzy obrócił się do morza, do którego tak obficie i raptownie wpadł, iż się tam w rozległości trzech ćwierci mili aa 20. łokci wyfoko po nad wodę rozszerzył. Drugi potok ku *Resina* płynący rozdzielił się przy *Resina* na trzy odnogi. Jedna z tych zwróciła się przez bramę i Kłasztór Franciszkański, druga na rynek, a trzecia do Kłasztoru Karmelitów. Wszędy *lawy* płynęła na

20. aż do 30. łokci od ziemi. Mało tylko domów zostało stojących, a i te wkrótce w płomieniu były widziane. Wiele tam ludzi poginęło. Jasność ognia w około płynącego oświecała całą okolicę wraz z miastem *Neapolem*, i wszystkich napelniła strachem i bojaźnią. Wszystkie okolice są spustoszone, ponieważ pojedyncze lawy i palące się drzewa wszędy zostały zaniezione. Popiół wulkanu okrył wszystko, a nawet i w *Neapolu* padł na ieden cal. D. 16. zaczęło się znowu powietrze, i popiół tak mocno padał, że w dzień tylko z *umbrellą* wyjść było można, a w wieczór ogień nawet był zasniany. D. 17. słychać było, iż lawa nowe sobie poczyniła otwory, co tem pożądańszą było rzeczą, ile że po tey stronie od *Refina* pałac nawet Królewski *La favorita* zwany i wiele innych kosztownych gmachów w niebezpieczeństwie zostawało.

Król rozkazał ludowi wydadź *statuę S. Januaryusza*, która d. 15. z uroczystą *processyą* od niezmiernego mnoztwa ludzi więcej jak o mile była noszona. Podobna *Processya* odprawiała się także dni następujących, na której się i *Kardynał Arcybiskup* i urzędnicy znajdowali,